

Ona i on (LOVE STORY) – Zdzisława Sośnicka

Ona i on

To była miłość prosta

Złączył ich los

I jedno słowo - zostań

Ona i on

Wierzyli w to, że razem będą żyć

Wierzyli w to

Ona i on

Znaleźli, ocalili

Ten czysty ton

Co każe się nie mylić

Że Ona, On

Dla siebie są i razem będą żyć

Wierzyli w to

Wierzyli w to

Że nieśmiertelni są

Gdy miłość trwa

Silniejsza jest niż zło

Ochrania ich

Spokojny dom

Aż ich znalazła noc

Pośrodku dnia

Poblądłych noc

Zabrała nagle

Zabrała ją

Zabrała noc

Ona i On

To było szczęście wielkie

Ją zabrała noc

Jak fali dłoń - muszelkę

Słowa tracą sens

Bo śmierć i miłość

Już poza nimi jest

W milczeniu jest

Gdy słowa gasną
Nie pytaj czemu
Los chciał to odebrać im
Daj ciszy zasnąć
Niech otuli ich jak dym

Historii kres
I kilka tych niemądrych łez
Nie wstydz sięeeee łez



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych